

Dobrym ludziom słońce świeci

Na boisku przy Zespole Szkół odbyła się siódma edycja Seniorady. Uczestniczyło w niej sześć drużyn z Lubina, Głogowa i Polkowic. Zwyciężyła ekipa Dziennego Ośrodka Opiekuńczego z Głogowa, ale tak naprawdę triumfatorami byli wszyscy.

- Na co dzień starsi ludzie mają wiele trosk, zamartwiają się różnymi sprawami. W trakcie kolejnych edycji Seniorad ich głowy są wolne, skupiają się na tym czerpać radość ze zdrowej rywalizacji w atmosferze radości i ducha Fair Play. To jest piękne. Tym razem, podobnie zresztą, jak w poprzednich edycjach udało nam się przeprowadzić imprezę bez żadnych problemów. Dopisała nam nawet pogoda, choć trochę się obawialiśmy, bo przecież dzień wcześniej padał deszcz. Okazało się, że dobrym ludziom słońce świeci i mieliśmy piękną pogodę - mówi nam Beata Puławska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej, który wraz z Polkowickim Związkiem Inwalidów Narządu Ruchu rokrocznie organizuje Senioradę oraz Polkowicki Dzień Osób Niepełnosprawnych.

- Wszystko udało się znakomicie. Jestem pod wrażeniem zaangażowania uczestników oraz frekwencji. W naszej imprezie wzięło udział ponad 250 osób. Wszyscy świetnie się bawili i to jest najważniejsze - dodaje Stefan Topolski, prezes PZINR.

Ciepłe życzenia do uczestników seniorady skierowała Maria Rubiś-Urbaniak, przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Polkowicach. W jej imieniu odczytała je Natalia Kwas.

Uczestnicy tegorocznej edycji seniorady sprawdzali się między innymi w tak wymagających konkurencjach



jak rzut maskotką do plastikowej butelki, łowienie wędką rybek. Były także zmagania kulinarne, których wyników nie zaliczano do końcowej klasyfikacji. Zwieńczeniem rywalizacji był wręczenie nagród najlepszym drużynom. Zwycięzcami okazała się ekipa Dziennego Ośrodka Opiekuńczego z Głogowa.

Dla tej drużyny nie było to pierwsze zwycięstwo w polkowickiej Senioradzie. Wcześniej już raz udało jej się bowiem zwyciężyć.

- To nasz trzeci start i drugie zwycięstwo. Ponadto raz zajęliśmy miejsce trzecie. Bardzo nam się tutaj podoba. Jesteśmy zgrana grupą, która na co dzień dużo się rusza, więc jechaliśmy tutaj z nastawieniem, by wygrać. Udało się i jesteśmy przepelnieni szczęściem - mówi nam Marian-

na Dominiak, kapitan ekipy z Głogowa (na zdj.), która wraz z koleżkami po rozmowie ze mną zaintonowała efektownie brzmiącą, pełną radości piosenkę. Zabrzmiało energetycznie i niezwykle pozytywnie.

Drugą lokatę zajęła drużyna Domu Pobytu Dziennego z Lubina, a trzecią Polkowicki Związek Inwalidów Narządu Ruchu. Pamiątkowe medale oraz dyplomy wręczali przedstawiciele lokalnych władz z Wiesławem Wabikiem, burmistrzem Polkowic na czele. Zwieńczeniem całości było pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników oraz efektowna feeria baniek mydlanych, którą zapewne każdy, kto wziął udział w tegorocznej edycji Seniorady zapamięta na długo.

Konrad Kapur